

Filozoficzne i społeczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju

The philosophical and social conditioning of sustainable development

Zbigniew Hull

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski Olsztyn, Instytut Filozofii,
ul. K. Obiży 1, 10-725 Olsztyn, e-mail: zhull@wp.pl

Streszczenie

Punktem wyjścia rozważań jest założenie, iż zapoczątkowany decyzjami Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro (1992) zrównoważony rozwój jest realnym procesem społecznym. Przebieg i tempo tego procesu uzależnione są od wystąpienia określonych warunków, które mogą sprzyjać jego rozwojowi (czy wręcz stymulować go) bądź też spowalniać czy nawet hamować. W dalszej części artykułu odróżniam społeczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju od filozoficznych i precyzuję przyjęte ich rozumienie oraz podejmuję próbę ich inwentaryzacji i ewaluacji z punktu widzenia pozytywnego bądź negatywnego wpływu na tempo tego rozwoju. Konkluzją artykułu jest przekonanie, iż obecnie dominują uwarunkowania negatywne, blokujące i hamujące proces zrównoważonego rozwoju.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, filozofia, społeczeństwo, polityka

Abstract

The starting point for any considerations is the assumption that the sustainable development concept ushered in by decisions of the 1992 Earth Summit in Rio de Janeiro is indeed a real social process. The course and pace of the process in turn depend on specific conditions arising which may be conducive to (or even stimulate) its development, or else slow down or even stop it. In the further part of the article I distinguish between social and philosophical conditioning of sustainable development and specify in more detail the accepted ways in which these conditions are understood, as well as seeking to take stock of and evaluate these from the point of view of positive or negative influences on the pace of the process. The article concludes with a conviction that negative influences are at present dominant, these serving to block or stop the sustainable development process.

Key words: sustainable development, philosophy, society, politics

W rozważaniach dotyczących zrównoważonego rozwoju zakłada się, że jest on realnym faktem wpisującym się w czy wręcz współkształtującym, obecny etap rozwoju cywilizacyjnego. W jakim stopniu założenie to jest prawdziwe jest sprawą otwartą i dyskusyjną, natomiast poza dyskusją jest fakt, iż hasło i idea zrównoważonego rozwoju od czasu opublikowania słynnego raportu *Nasza wspólna przyszłość* (1987)¹ weszły do języka polityki, gospodarki, środków masowego przekazu,

dyskusji akademickich itp. U podstaw tej idei legła metafora „wspólnej łodzi”: „...przekonanie, że wszyscy mamy udział w tych samych skończonych zasobach Ziemi i środkach służących rozwojowi oraz jeśli nie nauczymy się współpracować jako jeden globalny byt, ryzykujemy wspólną katastrofą” (Macnaghten, Urry, 2005, s. 282-283). Stąd też konieczne jest opracowanie takich zasad rozwoju cywilizacyjnego, których realizacja doprowadzi do zrównoważenia procesów gospodarczych i społecznych z możliwościami środowiska przyrodniczego, co zapewni dalszy rozwój nie niszcząc zasobów przyrody. Dla osiągnięcia tego celu niezbędne jest też właściwe zarządzanie środowiskiem w każdej skali (globalnej, regionalnej,

¹ Polskie wydanie ukazało się w 1991 roku: *Nasza wspólna przyszłość. Raport Światowej Komisji do Spraw Środowiska i Rozwoju*, tłum. Grzełańska U. i Kolanowska E., PWE, Warszawa 1991, s. 491.

państwowej, lokalnej).

Założenia te legły u podstaw ustaleń ONZ – owskiego Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 r. i stały się punktem wyjścia dla „*roboczych definicji zrównowazenia...szeroko akceptowanych przez rządy, organizacje pozarządowe i biznes. Definicje te zwykle wypowiedzi się w kategoriach życia w skończonych granicach planety, zaspokajania swoich potrzeb przez przyszłe pokolenia, a także w kategoriach integrowania środowiska z rozwojem*” (Macnaghten, Urry, 2005, s. 284)

Z czasem okazało się, że założenia te i definicyjne postulaty są zbyt optymistyczne zaś działania zmierzające do ich realizacji ogólnie rzecz biorąc – nieskuteczne. Podsumowanie dekady wysiłków zmierzających do urzeczywistnienia zrównowazonego rozwoju dokonane na Światowym Szczycie w Johannesburgu w 2002 roku ujawniło niską efektywność dotychczasowych działań, ukazało też, że mimo wysiłków podejmowanych dla ochrony środowiska przyrodniczego kryzys ekologiczny dalej się pogłębia i pojawiły się nowe zagrożenia, zaś przyspieszenie procesów globalizacji ekonomicznej w myśl ideologii i praktyki „niewidzialnej ręki rynku” prowadzi do dalszego wzrostu ubóstwa i nierówności społecznych, utrwała ekologicznie nieracjonalne, marnotrawne wzorce produkcji i konsumpcji, generuje rozliczne podziały i konflikty oraz działania polityczne prowadzące do *-de facto* – niezrównowazonego rozwoju. Rozwoju zdominowanego ideą wzrostu gospodarczego, który ma – niejako automatycznie, po osiągnięciu określonego wskaźnika PKB *per capita* – umożliwić rozwiązanie wszelkich problemów ekologicznych i społecznych.

Okazało się również, że dobra wola, szczerze chęci czy deklaracje Szczytów Ziemi i – w wymiarze krajowym - stosowne zapisy w konstytucji nie wystarczą, by konsekwentnie i skutecznie wejść na drogę zrównowazonego rozwoju. Trzeba jeszcze – wytyczając tą drogę – dobrze rozpoznać wszystko co jej sprzyja i to co stoi na przeszkodzie, wszystkie czynniki i warunki od których zależy jej przebieg. Być może, poznanie tych uwarunkowań przyczyni się do teoretycznie pełniejszego opracowania idei zrównowazonego rozwoju i - w konsekwencji – skuteczniejszego jej urzeczywistnienia w społeczno – gospodarczych realiach.

Przez uwarunkowania rozumiem - zgodnie ze znaczeniami przytoczonymi przez słowniki języka polskiego – czynniki określające, wpływające na coś, uzależniające zaistnienie i funkcjonowanie czegoś. W odniesieniu do zrównowazonego rozwoju idzie o wszystko to od czego jest on w jakimś stopniu czy zakresie uzależniony, a więc co go inicjuje, stymuluje, sprzyja mu, przyspiesza jak również o czynniki, które ten rozwój blokują, spowalniają czy wręcz uniemożliwiają. Rozważając rzecz w kategoriach wartościujących i traktując

zrównoważony rozwój jako pożądaną kierunek rozwoju cywilizacyjnego trzeba więc odróżnić uwarunkowania pozytywne, stymulujące go, od negatywnych, spowalniających czy wręcz blokujących ten rozwój. Teoretycznie podział jest prosty, jednakże jego dokonywanie w toku konkretnych analiz czynników warunkujących proces rozwoju może być trudne i nie zawsze doprowadza do jednoznacznych ocen, bowiem te same czynniki mogą odgrywać różną rolę w zależności od kontekstu społeczno – politycznego, miejsca i czasu oddziaływania.

Określenie „uwarunkowania filozoficzne” jest niewyraźne i nieostre. Niewyraźne, gdyż nie ma zgody na jedno rozumienie filozofii; nieostre, gdyż zakres problemów i poglądów uznawanych za filozoficzne nie tylko historycznie się zmieniał, ale i obecnie nie da się ściśle wyznaczyć. Tym niemniej istnieje ukształtowany przez tradycję i rozpoznawalny „trwały rdzeń” problematyki filozoficznej obejmujący zagadnienia ontologiczne, teoriopoznawcze i epistemologiczne, antropologiczne, aksjologiczne, historiozoficzne i – oczywiście – historię filozofii. I wszelkie próby teoretycznie uporządkowanego, intersubiektywnie wyartykułowanego, istotowego i ogólnego oraz egzystencjalnie ważnego zrozumienia świata, człowieka (społeczeństwa) oraz jego relacji i interakcji z tymże światem muszą jakoś odnieść się do tej problematyki i określić w jej ramach, przyjmując jakieś założenia wyjściowe i – w oparciu o nie – formułując własne stanowisko. Przy czym to filozoficzne rozumienie świata zawsze wiąże się - czy wręcz jednocześnie jest – określeniem (nazywaniem, ujawnianiem znaczeń, lokowaniem w kontekstach), objaśnianiem (wskazywaniem, odkrywaniem uniwersalnych, koniecznych praw i zasad determinujących sposób istnienia i istotę przedmiotu refleksji) i wartościującym przeżywaniem własnego istnienia (egzystencjalnym doświadczeniem rzeczywistości, współuczestnictwem angażującym poznawczą i praktyczną aktywność człowieka).

Z takiej perspektywy patrząc, do sfery szeroko rozumianej filozofii przynależy zarówno cała uznawana przez struktury akademickie tradycja filozoficzna jak i nie zawsze uświadamiane sobie przez ludzi, zinterioryzowane w toku wychowania i społecznie funkcjonujące (znaczące) idee i przekonania filozoficzne – światopoglądowe, przekonania wyznaczające ich cele życiowe, codzienne postępowanie i determinujące podstawowe sfery praktyki społecznej.

Mówiąc więc o filozoficznych uwarunkowaniach zrównowazonego rozwoju będę miał na myśli nie tylko wyraźnie wyartykułowane idee, koncepcje i stanowiska filozoficzne (zarówno przeszłe jak i obecnie głoszone) ale również społecznie funkcjonujące (w sferze gospodarowania, tworzenia technologii, polityce, ideologii i myśleniu

naukowym, moralności itp.) idee przewodnie, wartościowania, podejścia metodologiczne, przekonania światopoglądowe określające rozumienie świata i wyznaczające uczestnictwo i postępowanie ludzi w ich relacjach z przyrodą we wszystkich sferach życia społecznego. A więc wszystkie te koncepcje i idee filozoficzne, które określają ludzkie zaangażowanie w świadome gospodarowanie przyrodą, jej przekształcanie w toku rozwoju cywilizacyjnego.

Przyjmując taki punkt widzenia należałoby teraz ukazać te idee i wątki tradycji filozoficznej oraz współczesnej myśli filozoficznej, których upowszechnienie i interioryzacja może stymulować i wspomagać ludzkie działania zmierzające do urzeczywistnienia projektów zrównoważonego rozwoju. Jest to zadanie wymagające zbiorowego wysiłku i czasu, tu zaprezentuję wstępny i wymagający dalszej dyskusji projekt takich badań. Myślę, że punktem wyjścia do nich mogłyby stać się te koncepcje i idee filozoficzne które:

- świat przyrody i świat człowieka ukazują jako dynamiczną, ewoluującą całość, jedność bytową, której integralnym elementem i twórczym współuczestnikiem jest człowiek i kreowane przez niego struktury;

- socjosferę ujmując w kontekście biosfery i podkreślają, iż rozwój cywilizacyjny jest integralnie związany z całokształtem procesów przyrodniczych i w materialnym, egzystencjalnym wymiarze od nich zależny: cywilizacja ludzka nie może istnieć i rozwijać się poza ziemską biosferą;

- postulują konieczność całościowego, systemowego i wielowymiarowego podejścia do przedmiotu poznania, uwzględniania dopełniających się ujęć tej samej rzeczy, biorąc przy tym pod uwagę tzw. „współczynnik ludzki”;

- podejmują wysiłek myślenia uniwersalistycznego w kategoriach globalnych i wspólnotowych, zaologę „statku kosmicznego Ziemia” traktując jako połączoną wspólnym losem zglobalizowaną ludzkość;

- objaśniają ludzką historię (przemiany społeczne, rozwój cywilizacyjny) w kategoriach procesu na który ludzie mają wpływ i mogą nim sterować;

- podejmują krytykę panującego paradygmatu rozwoju cywilizacyjnego i poszukują nowych kierunków tego rozwoju;

- w warstwie aksjologicznej odwołują się do wartości biocentrycznych, humanizmu ekologicznego i ekoestetyki, ukazują potrzebę rozwijania ludzkiej duchowości a także proponują i propagują różne systemy etyki środowiskowej. Istotne jest tu również zwrócenie uwagi na estetyczne walory przyrody i idea włączenia wartości ekologicznych w proces percypowania i przeżywania świata przez człowieka;

- w życiu społecznym proces wytwarzania dóbr materialnych i konsumpcję traktują instrumentalnie – jako niezbędne dla istnienia człowieka i rozwoju

cywilizacyjnego a nie jako cel sam w sobie;

- rozwój człowieka, jego spełnianie się i tkwiące w naturze ludzkiej dążenie do „więcej być” ujmują w kategoriach wzbogacania się i rozwoju duchowego: intelektualnego, moralnego, estetycznego, sakralnego itp.

Zdaję sobie sprawę, iż nie jest to pełna lista tych idei i wątków, które w warstwie filozoficznych „myśli przewodnich” i uzasadnień pozytywnie warunkują ludzkie działania zmierzające do urzeczywistnienia idei zrównoważonego rozwoju i że wymaga ona wielu uzupełnień i dopracowania. Jednocześnie – dla dopełnienia ujęcia problemu – pragnę zwrócić też uwagę na te funkcjonujące w myśli współczesnej idee i treści filozoficzne, które pełnią dysfunkcyjną rolę w odniesieniu do zrównoważonego rozwoju, utrudniają jego inicjowanie i realizację.

Zatrzymując się krótko nad tą kwestią myślę, że taką negatywną, spowalniającą czy niekiedy blokującą zrównoważony rozwój rolę odgrywają filozofie i sposoby myślenia które:

- ujmują i analizują człowieka w oderwaniu od przyrody a często i społecznego kontekstu jego istnienia i funkcjonowania, sprowadzają ludzką samorealizację do konsumpcji, ludzkie dążenie do „więcej być” sprowadzają do „więcej mieć”;

- instrumentalnie taktują przyrodę – jako coś zewnętrznego, coś co dane jest człowiekowi do dowolnego jej użytkowania, uznając przy tym najczęściej, iż człowiek ma nieograniczone możliwości jej przekształcania i żadne zakazy nie są w stanie (nie powinny) go krępować;

- pojmują przyrodę w kategoriach mechanistycznych i redukcjonistycznych;

- głoszą ideał poznania obiektywistycznego i aksjologicznie (moralnie) neutralnego, ideał ukazujący badacza w roli zewnętrznego i biernego obserwatora, prezentując paradygmat poznawczy ujmujący przedmiot badań jako „rzecz obok – innych rzeczy” – co zdecydowanie utrudnia zbudowanie całościowej (systemowej) teorii biosfery, miejsca i roli w niej zglobalizowanej ludzkości oraz poszukiwanie właściwych zasad i form optymalnego gospodarowania przyrodą;

- upowszechniają postmodernistyczny styl myślenia i wartościowania, uznający równoważność poznawczą wszelkich ujęć rzeczywistości, styl nieufny wobec jakichkolwiek „Wielkich Narracji” (do których zaliczana jest również wizja zrównoważonego rozwoju);

- proponują myślenie partykularne i etnocentryczne w kwestiach społeczno – gospodarczych, prowadzące do lokalnych konfliktów i niedostrzegania zarówno celów wspólnych jak i wspólnych zagrożeń;

- uzasadniają hasło nieustannego wzrostu i głoszą zasadę prymatu ekonomii (gospodarki) nad polityką i wartościami społecznymi, absolutyzując zasadę spontaniczności rozwoju i efektywności

mechanizmów rynkowych we wszystkich sferach życia społecznego (również w edukacji, kulturze, rozrywce itp.);

- racjonalność gospodarowania przyrodą sprowadzają do tradycyjnego schematu racjonalności mikroekonomicznej (rachunku gospodarczego);

- odrzucają „postulaty odpowiedzialności demograficznej” oraz poszukiwania i stosowania skutecznych sposobów ograniczenia wzrostu populacji ludzkiej;

- uznają, że właściwe i konsekwentne respektowanie reguł gospodarki rynkowej (poddanie się działaniu „niewidzialnej ręki rynku”) spontanicznie doprowadzi (wymusi) do wkroczenia ludzkości na drogę zrównoważonego rozwoju.

Jeśli filozoficzne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju dotyczą sfery idei, wartości i żywionych przez ludzi przeświadczeń/poglądów filozoficznych, to mówiąc o uwarunkowaniach społecznych będę miał na myśli realne czynniki i procesy społeczne, gospodarcze i polityczne. A więc wszystko to, co w szeroko rozumianych realiach życia społecznego wpływa – pozytywnie bądź negatywnie – na kształtowanie procesu zrównoważonego rozwoju.

Z wielości uwarunkowań, które mogą tu wchodzić w grę, pragnę zwrócić uwagę na te, które, myślę, odgrywają istotną rolę.

Rozważając na początek uwarunkowania pozytywne, a więc te czynniki, które sprzyjają inicjowaniu i stymulują procesy zrównoważonego rozwoju należałoby – w pierwszym rzędzie – zwrócić uwagę na wszelkie działania zmierzające do:

- zmniejszenia – zarówno w skali globalnej jak i w poszczególnych krajach – dystansów i nierówności społecznych, likwidacji obszarów biedy, głodu, analfabetyzmu, niesprawiedliwości społecznych, wyzysku;

- zahamowania wzrostu demograficznego i ustabilizowania zaludnienia Ziemi na ekologicznie uzasadnionym poziomie;

- wprowadzenie we wszystkie sfery życia społecznego, gospodarczego i politycznego myślenia i działania zgodnego z zasadami „przestrzeni ekologicznej”²;

- ekologicznej transformacji mechanizmów

² Pojęcie „przestrzeni ekologicznej” wprowadzone zostało przez Michaela Carleya i Philipa Spapensa w książce *Dzielenie się światem*, Wyd. Instytut na rzecz Ekorozwoju, Białyostok – Warszawa 2000. Autorzy określają w niej *przestrzeń ekologiczną* jako „całkowitą ilość energii, nieodnawialnych zasobów, ziemi, wód, drewna i innych zasobów, które można wykorzystać w skali globalnej lub regionalnej:

- nie powodując strat ekologicznych,

- nie naruszając praw przyszłych pokoleń,

- w sposób zapewniający równe prawa do korzystania z zasobów i jakości życia wszystkim narodom świata” (Carley, Spapens, 2000, s.27)

i regulatorów gospodarki rynkowej: „*Warunkiem przebudowy rujnującej środowisko gospodarki w taką, która może stać się trwałym nośnikiem rozwoju, jest...uznanie, że gospodarka jest częścią ekosystemów i może zapewnić postęp jedynie wtedy, gdy zostanie przekształcona tak, że będzie z tym systemem zgodna*” (Brown, 2003, s. 37);

- międzynarodowej integracji gospodarczej opartej o zasady równych praw, odpowiedzialności ekologicznej i wzajemnych korzyści oraz zmiany koncepcji pomocy dla krajów tzw. Trzeciego Świata;

- odejście od wskaźnika PKB jako miary wzrostu gospodarczego i przejście na mierzenie go przy pomocy zgodnego z wymogami Agendy 21 systemu zintegrowanej rachunkowości ekologiczno – ekonomicznej (Integrated Environmental and Economic Accounting – IEEA) – szczególnie w krajach należących do OECD i głównych międzynarodowych instytucjach wspomagających rozwój (MFW, Bank Światowy, i in.) (Carley, Spapens, 2000, s. 230);

- kształtowania i umacniania społeczeństwa obywatelskiego, rozwijania i popierania organizacji i ruchów alterglobalistycznych i wszelkich inicjatyw społecznych poszukujących nowych, niekonwencjonalnych sposobów integracji rozwoju cywilizacyjnego z troską o środowisko przyrodnicze;

- rozszerzenia zakresu międzynarodowych (ogólnoświatowych) ustaleń (traktatów, protokołów itp.) dotyczących emisji zanieczyszczeń, gazów „cieplarnianych”, ochrony żywych zasobów biosfery, wspólnej polityki ekologicznej oraz wypracowania skutecznych mechanizmów politycznych i instrumentów ekonomicznych i społecznych realizacji tych umów;

- uzupełniania i doskonalenia prawa ochrony środowiska (międzynarodowego i krajowego) oraz wypracowania skutecznych instrumentów jego egzekwowania;

- istotnych zmian systemów i programów edukacyjnych poprzez poszerzanie i pogłębianie w ich ramach problematyki ekologicznej oraz kształtowanie poczucia wspólnoty z przyrodą i wszystkimi ludźmi żyjącymi na Ziemi.

Natomiast do najważniejszych społecznych negatywnych uwarunkowań zrównoważonego rozwoju – hamujących i blokujących jego praktyczne wdrażanie – należą:

- głód, nędza i drastyczne dysproporcje między ludźmi (grupami społecznymi) w korzystaniu z zasobów przyrody i efektów gospodarowania nią – zarówno w skali globalnej (słynny podział na Północ i Południe) jak i w poszczególnych krajach (rozszerzenie się sfery tzw. Czwartego Świata – ludzi wykluczonych);

- konflikty społeczne, polityczne i militarne, zagrożenia wojenne oraz ciągle toczone wojny i związane z nimi wszechstronne zbrojenia,

międzynarodowy terroryzm i hegemonistyczne dążenia Stanów Zjednoczonych zmierzające do ustanowienia na Ziemi *Pax Americana*;

– nieskuteczność koordynacyjnych i politycznych działań ONZ zmierzających do organizowania współpracy rządów w dziedzinie zrównoważonego rozwoju, dominacja partykularnych interesów w polityce wielu krajów oraz „sabotowanie na płaszczyźnie politycznej prób wprowadzenia zrównoważonego rozwoju przez niektóre rządy oraz konflikty związane z podziałem zobowiązań i obciążeń” (Ciążela, 2004, s. 56);

– obecny system pomocy dla krajów tzw. Trzeciego Świata zmierzający do stworzenia w tych krajach sprawnej (rynkowej) gospodarki zintegrowanej z globalnymi systemami gospodarczymi. Związane z tym negatywne oddziaływania na środowisko przyrodnicze i konflikty społeczne traktowane są jako zło konieczne, które ma być eliminowane wtedy gdy kraje te się wzbogacą/rozwiną i będzie je stać na ochronę środowiska;

– żywiołowość procesów gospodarczych, wolna gra sił rynkowych i neoliberalne modele ekonomiczne, wymuszające dążenie do nieustannego wzrostu, modele nie uwzględniające rzeczywistych, pełnych (ekologicznych i społecznych) kosztów wytwarzania dóbr i ich konsumpcji;

– powstanie i rozpowszechnianie się kultury (niekiedy wręcz społecznego przymusu) nieustannej konsumpcji i krótkiego (jedorazowego) użytkowania produktów;

– prowadzenie procesów kształcenia do roli oferty na „rynku usług edukacyjnych. *Takie pojmowanie edukacji prowadzi do rozumienia jej w kategoriach wąsko pojmowanego praktycyzmu pociągającego za sobą eliminację treści nie mających bezpośredniego przełożenia na wymierne korzyści konsumenta usług*” (Ciążela, 2005, s.175).

Zaprezentowana tu wstępna próba zestawienia pozytywnych i negatywnych filozoficznych i społecznych uwarunkowań zrównoważonego rozwoju nie nastraja optymistycznie. Pesymizm zaś pogłębi się gdy uświadomimy sobie, że na to wszystko „nakłada się często niewłaściwe interpretowanie określenia

zrównoważony rozwój, polegające na poszukiwaniu prostego kompromisu pomiędzy trzema jego składowymi. Zrównoważony rozwój to równoprawne traktowanie racji społecznych, ekonomicznych i ekologicznych, czyli integracja i całościowe podejście a nie prosty kompromis, gdyż przyrodnicze systemy podtrzymujące życie na Ziemi...nie mogą podlegać kompromisowi” (Kassenberg, 2006, s.29).

Politycy często mówią o zrównoważonym rozwoju, bo jest to „politycznie poprawne”. Najczęściej mają wtedy na myśli wzrost gospodarczy uwzględniający wymogi ochrony środowiska. Jeśli jednak wymogi te wiążą się z dużymi kosztami, ograniczeniem czy utratą popularności i wyborców, wtedy odkładają to na później, zakładając, że „przyrodą” zajmiemy się gdy kraj odpowiednio się wzbogaci. Krótko mówiąc: jak na razie idea i praktyka zrównoważonego rozwoju przegrywa z „bogiem wzrostu, który opanował świat” (A. Peccei).

Literatura

1. BROWN L. R. *Gospodarka ekologiczna na miarę Ziemi*, KiW, Warszawa 2003.
2. CARLEY M., SPAPENS P, *Dzielenie się światem*, Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Białystok – Warszawa 2000.
3. CIAŻELA H., Edukacja wobec etycznego wymiaru idei rozwoju trwałego i zrównoważonego, w: *Prakseologia*, 145/2005.
4. CIAŻELA H., Idea zrównoważonego rozwoju a współczesna kondycja moralna, w: *Prakseologia*, 144/2004.
5. KASSENBERG A., Prognozy oddziaływania na środowisko, w: *Partnerstwo dla efektywności ekologicznej*, red. A. Kassenberg, Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2006.
6. MACNAGHTEN P., URRY J., *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.